

## DOKTORAT

W Archiwum Kantonalnym w Zurychu znajdują się dwa listy Stefanii Wo-lickiej do dziekana Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu. Pierwszy, niedatowany (napisany zapewne w grudniu 1874 roku), zawiera prośbę, aby zechciano jej przyznać stopień doktorski na podstawie ukończonych studiów i przedłożonej rozprawy o kobietach greckich. W liście tym aspirantka wyjaśniała też, że wyłącznie okoliczności zewnętrzne (najpewniej miała na myśli nakaz opuszczenia Zurychu), nie zaś powody bezpośrednio z nią związane,

stoją na przeszkodzie uzyskania stopnia naukowego na drodze formalnego egzaminu<sup>34</sup>. Prawdopodobnie otrzymała odpowiedź na ten list, zawierającą uwagi dotyczące jej pracy, i przez kilka miesięcy poprawiała dysertację. Następnie przesłała ją do wydawnictwa i gdy praca została już opublikowana, napisała kolejny list do Rady Naukowej wydziału. Nosi on datę 5 marca 1875 roku. Stefania prosi w nim po raz kolejny o przyznanie jej stopnia „doctor philosophiae”<sup>35</sup> na podstawie egzaminów zdanych podczas studiów oraz poprawionej rozprawy, która właśnie ukazała się drukiem w wydawnictwie Zürcher und Furrer w Zurychu. Píše, że przepracowała część teoretyczną, sumiennie wykorzystwała przekazane jej wskazówki oraz dodatkowe materiały źródłowe. Na koniec przesyła wszystkim profesorom najgłębsze ukłony<sup>36</sup>.

Nie wiadomo, czy list dotarł do dziekana wydziału na czas, ale już następnego dnia, 6 marca 1875 roku, Wolicka została promowana *in absentia*<sup>37</sup>. Był to dla niej dzień wielkiego zwycięstwa. Swój doktorat zadedykowała promotorowi, profesorowi J.J. Müllerowi, co zostało odnotowane w wersji drukowanej<sup>38</sup>. Stefania miała nadzieję, że będzie dalej prowadzić swoje badania, jej praca doktorska stanowiła przecież dopiero ich pierwszą część, na co wskazywał sam tytuł rozprawy<sup>39</sup>.

Dysertacja składa się ze wstępu i dwóch rozdziałów. Pierwszy – wprowadzający, teoretyczny, uzasadnia temat pracy i odwołuje się do źródeł: tekstów Plutarcha i Herodota oraz do relacji Tukidydesa. Drugi zawiera analizę postaci greckich kobiet. Został on podzielony na dwie części, pierwsza dotyczy postaci Artemizji starszej (żyjącej na przełomie szóstego i piątego wieku przed naszą erą) – greckiej królowej Halikarnasu i wysp Kos, Nisiros i Kalimnos, a druga postaci Elpinike (z piątego wieku przed naszą erą) – córki Miltiadesa, tyrana greckich kolonii, i małżonki Calliasa II. Stefania korzystała wyłącznie z tekstów źródłowych, greckich i rzymskich – prace badawcze na temat aktywnej roli i znaczenia greckich kobiet w czasach starożytnych znajdowały się wówczas jeszcze w fazie szczątkowej. Możliwe, że metodologia jej badań zainspirowała Rosjankę Marię Bezobrazową (1857-1914) – kilka lat później, w Bernie, Maria pracowała nad rozprawą, w której dowodziła, że w Rosji załóżki myśli filozoficznej pojawiły się już w średniowieczu, nie zaś w osiem-

<sup>34</sup> Zob. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *List do dziekana Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu w Zurychu, z przełomu 1874-1875 roku*.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Por. Staatsarchiv des Kantons Zürich: U 109.7.61. Stephanie Wolicka 1875, *List do Rady Naukowej Wydziału Filozoficznego (Sekcji I) Uniwersytetu w Zurychu, Londyn, 5 marca 1875 roku*.

<sup>37</sup> Por. Universitätsarchiv: Universität Zürich, *Matrikeledition der Universität Zürich 1833-1924*, „Wolicka (Frl.) Stefania”, <https://www.matrikel.uzh.ch/active/static/28307.htm>.

<sup>38</sup> Por. S. W o l i c k a, *Griechische Frauengestalten. ErsterTheil*, Zürcher und Furrer, Zürich 1875, s. III.

<sup>39</sup> Por. tamże.

nastym wieku, jak wówczas powszechnie twierdzono. Praca nad rozprawą, w której wykorzystwała materiały źródłowe, rękopiśmienne, przyniosła jej stopień doktora filozofii<sup>40</sup>. Przypomnijmy, że do Uniwersytetu Berneńskiego przyniosła się część „Fryczanek”, a zatem Bezobrazowa mogła się z nimi spotykać i uzyskać informacje o pierwszej kobiecie z doktoratem z filozofii.

Stefania Wolicka postanowiła odpowiedzieć w swojej rozprawie na pytanie, czy w starożytnej Grecji kobieta była wolna, czy też przeciwnie – zniewolona. Przedstawiła historię życia Artemizji, walk, jakie prowadziła ona po stronie perskiego króla Kserksesa I przeciwko Ateńczykom w 480 roku przed naszą erą, ukazała jej wielką odwagę, która przyczyniła się do powstania opinii, że ta dzielna królowa była bardziej mężczyzną niż kobietą. Powołując się na Herodota, Wolicka dowodziła, że Artemizja stała na czele mężczyzn; wystawiwszy pięć okrętów, szła na wojnę wiedzona wrodzoną dzielnością i odznaczyła się wielkim męstwem w bitwie pod Salaminą. Stefania nie odpowiedziała jednoznacznie na postawione pytanie, wskazała natomiast różne teksty, w których autorzy-mężczyźni z wielkim zachwytem i wprost niezwykłym szacunkiem opisywali losy królowej. Artemizja na pewno była kobietą aktywną, odważną, samodzielną i kreatywną, musiała jednak liczyć się z mężczyznami, od których zależała jej pozycja – stwierdziła autorka dysertacji<sup>41</sup>. W przypadku Elpinike sprawa nie była tak jednoznaczna, gdyż dostępnych źródeł z informacjami o niej jest znacznie mniej. Artemizja zyskała sławę dzięki opisom Herodota i to przede wszystkim on uczynił ją jedną z najsłynniejszych kobiet starożytności<sup>42</sup>. Elpinike zaś znana jest nie ze swych czynów bohaterskich, ale jako małżonka Calliasa II. Nowsza literatura historyczna zawiera rozproszone informacje o niej jako o kobiecie, której los związany był z losem jej brata Cimona – ważnej postaci ateńskiej polityki. Podobno to właśnie Cimon zgodził się na małżeństwo siostry z Calliasem II. Jej zamążpójście miało być rodzajem zapłaty grzywny, nałożonej na ich ojca przez administrację ateńską. Fakt ten wskazywał na podrzędną rolę kobiety w społeczeństwie greckim. Po pewnym czasie Elpinike miała wynegocjować uniewinnienie brata oskarżanego o przyjmowanie łapówek od Aleksandra I. W ten sposób weszła do świata polityki, a tym samym wykroczyła poza zarezerwowaną dla kobiet przestrzeń spraw domowych. Oczywiście nie wszystkim się to podobało, dlatego niektóre opinie o Elpinike są niepochlebne, ale i niesprawiedliwe, dowodziła Stefania, gdyż bynajmniej nie chodziło w nich o to, że kochała brata wcale

<sup>40</sup> W 1891 roku Maria Bezobrazowa obroniła na Uniwersytecie w Bernie doktorat na podstawie rozprawy *Handschriftliche Materialien zur Geschichte der Philosophie in Russland*. Więcej na ten temat zob. K i e j z i k, O r l o v a, dz. cyt., s. 130-141.

<sup>41</sup> Por. S. W o l i c k a, *Griechische Frauengestalten. ErsterTheil*, s. 28-42.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 43.

nie siostrzaną miłością i zdradzała męża, ale o to, że wkroczyła w przestrzeń męskiej dominacji.

Stefania wiele uwagi poświęca materiałom źródłowym, porównuje zawarte w nich informacje, zastanawia się nad tym, w jakim stopniu stanowią one opis faktów, a w jakim komentarz będący poglądem autora źródła i subiektywną interpretację tych faktów. Dochodzi do wniosku, że Callias II, jakkolwiek związany z Elpinike węzłem małżeńskim, niewiele dla niej znaczył i w żaden sposób nie był ważnym człowiekiem w jej życiu. Elpinike zawsze występuje bowiem u boku brata Cimona. Autorka dochodzi do wniosku, że tak jak Artemizja z racji swej waleczności, pojmowanej dość abstrakcyjnie, stała się bohaterką pozytywną nie tylko dzieł historyków, ale także poezji i dyskursu o istocie bohaterstwa, tak Elpinike, z racji swojego nieakceptowanego społecznego zachowania, sposobu życia wykraczającego poza ramy standardu, pomijana była w opracowaniach. Jednakże to ona, wychodząc poza ramy tradycji, stała się – zdaniem Wolickiej – jedną z najważniejszych kobiet starożytności i może być przykładem dla wszystkich kobiet.